

Minister Rafalska dla "TS": Na pewno nie zabraknie pieniędzy na "Rodzinę 500 +"



Najważniejsze jest dla mnie to, że świadczenie 500 plus pozwala wielu polskim rodzinom odzyskać godność, że jest uniwersalne i realnie wpływa na dzietność Polaków. Przez rok będziemy monitorować realizację programu i wtedy nie wykluczam pewnych zmian. Jednak to wymaga analizy skutków zarówno społecznych, jak i finansowych - mówi minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska w wywiadzie z Anną Grabowską.

Anna Grabowska: Za nami podsumowanie Programu Rodzina 500 Plus i kolejny czas jego realizacji, już takiej, można powiedzieć, bieżącej. Jednak to dopiero na początku września okaże się, ile faktycznie złożono wniosków na starcie Programu i ile środków wypłacono.

Elżbieta Rafalska: Na pewno interesujące będą dane, które zostaną zebrane do początku września. 30 września 2016 r. upływa bowiem termin, w którym muszą zostać wydane decyzje stanowiące odpowiedź na wnioski złożone do 1 lipca. Za pierwszy 3-miesięczny okres obowiązuje bowiem także 3-miesięczny termin na wydanie decyzji. W przypadku wniosków złożonych od 2 lipca, wnioskodawca nie otrzyma świadczenia z wyrównaniem, jak wcześniej, ale jedynie od miesiąca, w którym wniosek złożył. Istotne jest jednak, że jeśli wniosek zostanie złożony do 10 dnia danego miesiąca, decyzja i wypłata świadczenia nastąpią w terminie do końca tego miesiąca. Jeśli zaś wniosek zostanie złożony po 10 dniu danego miesiąca, decyzja i pierwsza wypłata świadczenia, z wyrównaniem od miesiąca złożenia wniosku, nastąpią w terminie do końca następnego miesiąca. Na podstawie złożonego wniosku prawo do świadczenia wychowawczego zostanie ustalone do 30 września 2017 r. W 2017 r. - począwszy od 1 sierpnia, trzeba będzie złożyć kolejny, na kolejny rok. Gdyby jednak w rodzinie, w międzyczasie urodziło się np. drugie lub kolejne dziecko, to w tym miesiącu można odpowiednio złożyć wniosek na to dziecko lub zmodyfikować wcześniejszy. Nie trzeba czekać do nowego okresu wnioskowania.

AG: Pojawiają się informacje, że Program Rodzina 500 Plus bardzo obciąży budżet państwa. Na tyle, że nie niemożliwe będzie zrealizowanie innych obietnic rządu premier Beaty Szydło, jak np. wyższa kwota wolna od podatku. Czy są osobne pieniądze na 500 Plus, i o jakich kwotach mówimy?

ER: Za 3 miesiące wypłacono 5 mld zł. Kwota ta wynika z decyzji wydawanych z wyrównaniem za 3 miesiące. Do tego trzeba dodać wypłaty realizowane do końca września. Szacujemy, że będzie to łączna kwota ok. 10 -11 mld zł....Potem już będziemy mieli tylko bieżące wypłaty za każdy miesiąc. Na 2016 r. zagwarantowane jest na ten cel 17 mld zł i, według naszych szacunków, pieniędzy tych wystarczy. W przyszłym roku będzie to ok 22 mld zł i też są one zapewnione w projekcie budżetu państwa.

AG: W ostatnich dniach minister Henryk Kowalczyk przyznał jednak, że brakuje 5 mld zł na finansowanie Programu 500 Plus. Jeśli tak, to skąd rząd chce wziąć tę brakującą kwotę?

ER: Proszę się nie martwić, na pewno nie zabraknie pieniędzy na program "Rodzina 500 plus". W tym roku w budżecie są zapewnione pieniądze na wypłaty świadczeń. Tylko w pierwszym półroczu wpływy z podatków okazały się o 9 miliardów złotych większe, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Oznacza to wzrost wpływów do budżetu rządu 18 miliardów w skali roku.

Przy założeniu, iż koszt programu w przyszłym roku wyniesie 23 miliardów, brakujące 5 miliardów uda się zapewnić z innych wpływów podatkowych. Biorąc pod uwagę wyższy wzrost gospodarczy, dobrą sytuację na rynku pracy, mniejsze wydatki budżetu, nie będzie z tym żadnego problemu.

Pamiętajmy, że "Rodzina 500 plus" to program, który jest zdeteminowany prawnie. Decyzje administracyjne są

wydane do końca września 2017 roku i nikt nawet nie bierze pod uwagę sytuacji, w której zabrakłoby pieniędzy.

AG: Okres do końca września jest dla samorządów szczególnie trudny. Obsługują bowiem zarówno wnioski dotyczące wyrównań od kwietnia, jak i te złożone od lipca, w stosunku do których decyzja musi zapaść, a pieniądze zostać wypłacone, w ciągu miesiąca. Jak, według Pani informacji, radzą sobie z tym zadaniem? Niektóre przecież twierdzą, że muszą pożyczać pieniądze, by na bieżąco wypłacać świadczenie 500 Plus.

ER: To absolutnie nieprawda. Środki na obsługę Programu są zabezpieczone i odpowiednie zostały samorządom przekazane. Jedyne problemy mogą brać się stąd, że jakiś samorząd nie złożył odpowiedniego zapotrzebowania u wojewody. Jeżeli tak się stało, to nie może teraz mieć pretensji. Ale wiem, że niestety zdarzały się przypadki, kiedy wydawano decyzje warunkowe, że będzie wypłata, jeżeli wojewoda prześle środki. To jednak jest postępowanie kuriozalne, nie znajdujące usprawiedliwienia. Przecież poprzedni rząd płacił jednorazowo 30 zł za przygotowanie decyzji w sprawie świadczenia rodzicielskiego, wypłacanego następnie przez 12 miesięcy w przypadku pojedynczego urodzenia. Dziś samorząd od każdej wypłacanej co miesiąc kwoty świadczenia wychowawczego otrzymuje 2 proc. prowizji, a od 1 stycznia 2017 r. będzie to 1,5 %. Różnica jest więc ogromna.

Co zaś do bieżącej obsługi, to warto pamiętać, że za samorządami już najtrudniejszy okres więc nie widzę problemu. Dla rodzin jednak najważniejsze jest to, by otrzymać pieniądze, szczególnie w okresie przed wrześniem i na początku roku szkolnego. Dobrze, że przy pomocy świadczenia 500 Plus mogły lepiej zaopatrzyć dzieci do szkoły, kupić podręcznik, obuwie, nowy tornister.

fot. T. Gutry

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (35/2016) oraz w wersji cyfrowej [tutaj](#)